

RYSZARD RYBKA OP

ROLA CNÓT POLITYCZNYCH W AKTUALIZOWANIU DOBRA WSPÓLNEGO WEDŁUG ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Treść: I. Tomistyczna koncepcja dobra wspólnego; I.1. Człowiek – byt społeczny i polityczny ze swej natury; I.2. Dobro wspólne w systemie polityczno-moralnym św. Tomasza. II. Cnoty polityczne w aktualizacji dobra wspólnego; II.1. Rola cnoty sprawiedliwości w aktualizacji dobra wspólnego; II.2. Rola cnoty roztropności w aktualizacji dobra wspólnego; II.3. Rola miłości (*caritas*) w aktualizacji dobra wspólnego; II.4. Związek pomiędzy miłością i sprawiedliwością w aktualizacji dobra wspólnego.

I. TOMISTYCZNA KONCEPCJA DOBRA WSPÓLNEGO

I.1. Człowiek – byt społeczny i polityczny ze swej natury

Św. Tomasz z Akwinu, zgodnie z długą tradycją, która pochodzi od Arystotelesa, pojmuje człowieka jako byt polityczny i społeczny ze swej natury. Zasada, według której człowiek jest ze swej natury bytem społecznym i politycznym, stanowi jedną z najważniejszych tez myśli politycznej Akwinaty. Stwierdzenie, że człowiek jest *naturaliter*, bytem społecznym i politycznym oznacza, że ma on naturalną, wrodzoną potrzebę życia w społeczności po to, aby mógł osiągnąć pełny rozwój swojej natury we wszystkich jej wymiarach: fizycznym, moralnym i duchowym. W tej perspektywie należy podkreślić fakt, że społeczność jest konieczna dla całościowego, rozwoju osoby ludzkiej.

Według św. Tomasza, życie osób w społeczności ma pewien bardzo precyzyjny cel, wynikający także z ich natury. Ludzie żyją we wspólnocie politycznej po to, aby realizować, czy też lepiej powiedzieć, aby aktualizować dobro wspólne tej właśnie konkretnej wspólnoty, do której należą. W ten sposób, właśnie dobro wspólne jest celem każdej społeczności politycznej, a także jest jej zasadą konstytutywną.

I.2. Dobro wspólne w systemie polityczno-moralnym św. Tomasza

Pojęcie *bonum commune*, to znaczy *dobra wspólnego* pełni bardzo ważną rolę w systemie polityczno-moralnym św. Tomasza. W pierwszych dwóch częściach *Sumy Teologicznej* termin *bonum commune* pojawia się prawie w każdej kwestii. Termin ten bardzo często występuje również w innych dziełach Akwinaty, a przede wszystkim w Komentarzach do *Etyki* i *Polityki* Arystotelesa, następnie w *De Regimine Principum*, zwanym też *De Regno* (tzn. *O Władzy*), a także w *Summa Contra Gentiles*. Można wskazać ponad 340 tekstów w dziełach św. Tomasza, które mówią wprost o dobru wspólnym i mogą być użyte do przeprowadzenia analizy tego pojęcia. Jednakże żaden z tych tekstów nie jest w pełnym tego słowa znaczeniu definicją dobra wspólnego.

Mówiąc w wielkim uproszczeniu, w dziełach Akwinaty można zauważyć zasadniczo dwie różniące się między sobą koncepcje dobra wspólnego. Pierwsza wskazuje na dobro wspólne w sensie ogólnym i niewłaściwym i jest związana z terminem *bonum universi* (z dobrem całego świata, czy też wszechświata). Chodzi tu więc o porządek wszechświata. Porządek ten oznacza, iż nie tylko jednostka, pojedynczy człowiek, ale cała ludzkość zmierza, czy też dąży ze swej natury ku Bogu, który jest jej celem ostatecznym. Ta koncepcja dobra wspólnego jest fundamentem całego porządku moralnego. To właśnie na niej opiera się porządek prawny, porządek sprawiedliwości i miłości społecznej.

Druga koncepcja jest koncepcją dobra wspólnego w sensie wąskim i właściwym. Wskazuje ona na dobro wspólne określonych społeczności ludzkich. W tym znaczeniu dobro wspólne jest elementem strukturalnym tychże społeczności w sensie filozoficznym. Dobro wspólne z jednej strony wyznacza cel wspólnoty, a z drugiej określa ją w sensie formalnym, jest jej zasadą konstytutywną. I to właśnie ta koncepcja dobra wspólnego będzie przedmiotem rozważań tego artykułu.

Dobro wspólne dla św. Tomasza nie jest tylko zwykłą sumą dóbr jednostek, ani też nie może być identyfikowane z dobrem tej czy innej jednostki, albo też całkowicie zredukowane do dobra pojedynczych osób, jak to ma miejsce we współczesnych kierunkach indywidualistycznych. Dobro wspólne nie powinno też nigdy być rozumiane jako dobro państwa, partii, czy jakiejś klasy społecznej, tak jak to się zdarza w przypadku ideologii totalitarnych. Dobro wspólne jest tym ludzkim dobrem, które jest wspólne wszystkim osobom przynależącym do tej samej społeczności. Jest to więc dobro nowe, o nowej jakości, doskonalsze od dobra jednostki przez fakt, że jest dobrem wspólnym wielu. Tak więc dobro

wspólne i dobro jednostki różnią się między sobą nie tylko w znaczeniu ilościowym, ale przede wszystkim w znaczeniu jakościowym. Ta różnica jest różnicą formalną, w takim sensie, w jakim różnią się pomiędzy sobą «całość» i «część». Człowiek potrzebuje wspólnoty po to, aby mógł w pełni zrealizować swoją osobowość. Bez życia w społeczności nie byłby możliwy jego wzrost w doskonałości fizycznej, moralnej i duchowej, konieczny dla osiągnięcia celu ostatecznego. Dla tej właśnie przyczyny św. Tomasz uważa dobro wspólne za wyższe i doskonalsze od dobra jednostki i nazywa go *divinius*.

Dobro wspólne jest określane przez Akwinatę jeszcze na inne sposoby: jest dobrem doskonałym, w tym sensie, że zaspokaja wszystkie potrzeby życia ludzkiego, jest także najwyższym z dóbr ziemskich, ponieważ wszystkie inne dobra w nim uzyskują swoją ostateczną doskonałość. Ponadto pozwala ono ludziom żyjącym w społeczności nie tylko żyć, ale żyć dobrze, w znaczeniu «żyć cnotliwie».

Dobro wspólne, to znaczy cel społeczności, cel *civitas* jak mówi św. Tomasz, jest tym samym celem dla wielu, jak i dla jednostki zgodnie ze stwierdzeniem zawartym w Komentarzu do *Polityki* Arystotelesa: *Bene vivere, maxime est finis civitatis vel politionis et communiter quantum ad omnes et sigillatim quantum ad unumquemque*¹ Istnienie jakiejś wspólnoty, która ma do zrealizowania swój konkretny cel, sprawia, że ten cel staje się celem także każdej jednostki. Jednak, z tego względu, że jest on celem wspólnym, jest celem wszystkich, przewyższa cele jednostkowe poszczególnych członków społeczności. Dobro wspólne jest dobrem wyższym, bardziej upragnionym, bardziej kochanym niż dobro indywidualne także z tego względu, że nie można mówić o prawdziwym dobru jednostki bez konkretnego wkładu każdego członka społeczności w proces jego aktualizacji i bez uczestnictwa w jego podziale. Innymi słowy, to z dobra wspólnego dobywa się gwarancję oraz kryterium prawdziwości dobra osobistego. Ponadto dla zrealizowania w pełni prawdziwego dobra jednostki, konieczne jest, aby to dobro zawsze było podporządkowane dobru wspólnemu, w tym znaczeniu, że człowiek w pewien sposób, mówi św. Tomasz, jest we wspólnocie «częścią» «całości» i w pewien sposób jako «część» jest tej «całości» podporządkowany. Tę «całość» w życiu ziemskim stanowi właśnie dobro wspólne.

¹ Św. Tomasz z Akwinu, *III Pol.*, 5, 387.

Należy jednak zaraz wyjaśnić, że nie ma to nic wspólnego z zachętą do totalitaryzmu. Dobro wspólne, zauważmy nie jest i nie powinno być przez nas utożsamiane z dobrem państwa w dzisiejszym znaczeniu. W *Sumie Teologicznej* Akwinata stwierdza: *...homo non ordinatur ad communitatem politicam secundum se totum, et secundum omnia sua [...] Sed totum quod homo est, et quod potest et habet, ordinandum est ad Deum...*². Podporządkowanie człowieka społeczności nie może być rozumiane w sensie absolutnym. Osoba ludzka jest podporządkowana państwu jako obywatel tego państwa i nie całkowicie, tj. nie według całej siebie i nie według wszystkiego czym jest, ponieważ mając swój cel ostateczny w Bogu, przekracza wspólny cel ziemski społeczności, w której żyje. W tym wszystkim czym jest i może być, człowiek jest podporządkowany tylko i wyłącznie Bogu samemu.

Według Akwinaty, człowiek, bardziej jest ukierunkowany na działanie dla dobra wspólnego niż dla dobra prywatnego. Jest właśnie tak, ponieważ zgodnie z zamierzeniem Stwórcy, natura ludzka została wyposażona w skłonność do działania bardziej na rzecz realizacji celu wspólnego społeczności, aniżeli celów prywatnych. Tę naturalną skłonność ku «*actionem communem utilitati totius*» obecną w każdym człowieku, można pojąć jeszcze lepiej, analizując tomaszową koncepcję «miłości-przyjaźni», *caritas*. A mianowicie, człowiek w porządku miłości, *caritas*, bardziej niż siebie samego, powinien kochać Boga, który jest Dobrem Najwyższym i Dobrem Wspólnym wszystkich, całej ludzkości. Dobro wspólne będąc najdoskonalszym dobrem osiągalnym tu na ziemi, powinno być bardziej kochane i stanowić przedmiot głębszego pragnienia niż dobro prywatne jednostki.

Dobro wspólne, według św. Tomasza, jest przyczyną celową społeczności politycznej. Społeczność polityczna nie istnieje dla jakiegokolwiek celu, ale po to, by aktualizować dobro wspólne. Z tego też względu nie można poświęcić tego dobra ani dla interesów jednostek, ani też dla żadnych innych celów. Dla obrony tego dobra, obywatel w niektórych sytuacjach będzie wezwany do złożenia ofiary z własnego życia. Społeczność, która nie aktualizowałaby więcej wspólnego celu, jakim jest dobro wspólne, traci sens istnienia i gubi swoją tożsamość. To właśnie z tych powodów wyższość dobra wspólnego nad dobrem prywatnym została tak bardzo podkreślona przez św. Tomasza w jego systemie polityczno-moralnym.

² *STh*, I-II, 21, 4, 3.

Analizując dzieła św. Tomasza, nie znajdziemy w żadnym z nich precyzyjnej definicji dobra wspólnego. Nie powinniśmy się jednak temu dziwić, ponieważ dobro wspólne w myśli politycznej Akwinaty nie jest rzeczywistością zamkniętą w sobie samej, określoną dokładnie raz na zawsze, a więc rzeczywistością o charakterze statycznym. Przeciwnie, stanowi ono rzeczywistość głęboko dynamiczną i zmienną w wielu swoich aspektach zależnie od momentu historycznego i od przestrzeni, w której konkretna społeczność polityczna żyje życiem tych osób, które ją tworzą. Dobro wspólne jest zawsze dobrem społeczności *hic et nunc*, oczywiście z pewną grupą zasadniczych elementów składowych ważnych zawsze i wszędzie.

Dobro wspólne mieści w sobie bardzo szeroki wachlarz dóbr koniecznych dla życia człowieka, poczynając od tych materialnych a kończąc na duchowych zgodnie z porządkiem natury i według ich ważności dla wzrostu w doskonałości każdej osoby ludzkiej. I tak, od momentu narodzin wszyscy mają wiele potrzeb i mogą je zaspokoić w jedyny tylko sposób, a mianowicie żyjąc we wspólnocie z innymi. Stąd Akwinata wskazuje na pewne konieczne dobra, które pozwalają utrzymać się człowiekowi przy życiu i nie tylko, ale też takie, które pozwalają mu żyć dobrze w znaczeniu życia cnotliwego. Wśród nich można wyróżnić dobra cielesne włączając do nich także zdrowie fizyczne. Następnie trzeba wskazać na grupę dóbr, które mogą być określone jako dobra zewnętrzne, to znaczy dobra ekonomiczne konieczne człowiekowi dla zachowania, wzrostu i rozwoju jego życia fizycznego, a także dla jego dojrzenia psychicznego, nie wyłączając również dóbr niezbędnych dla duszy ludzkiej. Według św. Tomasza dobra tego rodzaju przynależą do sfery dóbr tak zwanych *utile*.

Osoby ludzkie ponadto mają potrzebę formowania wspólnot rodzinnych, potrzebę prokreacji i wychowania dzieci dla zachowania ludzkości. Jeszcze ważniejsze potrzeby przynależą do sfery wzrostu i dojrzenia intelektualnego i moralnego człowieka. Dobra tego rodzaju skupiają się w grupie dóbr zwanych *bonum honestum*.

Ponadto każdy człowiek rodzi się z raną grzechu pierworodnego i potrzebuje kogoś, kto pomoże mu wzrastać w cnotach moralnych. Zadanie to w szerokim zakresie spełnia rodzina, ale dla realizacji tego celu konieczna jest także wspólnota o szerszym zakresie możliwości, jak np. wspólnota wiary.

Wreszcie dla osiągnięcia doskonałości życia, dla postępu w cnotach, człowiek potrzebuje Boga i Jego łaski. Zgodnie z tym co twierdzi św. Tomasz, społeczność polityczna nie kieruje osób w prosty sposób ku życiu

cnotliwemu, ale powinna ukierunkowywać je ku pełni w Królestwie Niebieskim, ponieważ każdy człowiek i cała społeczność zmierza ku Bogu, swemu celowi ostatecznemu. Ponadto Akwinata dodaje «finis autem humanae vitae et societatis est Deus»³.

Człowiek tu na ziemi, twierdzi św. Tomasz, może osiągnąć szczęśliwość niedoskonałą, która polega na «dobrym życiu» wspólnoty, to znaczy na życiu cnotliwym. Wszystko to, co pozwala społeczności ziemskiej, aby mogła żyć cnotliwie przynależy do dobra wspólnego. I tak, to co pozwala żyć cnotliwie, to w pierwszym rzędzie dobra cielesne, jak żywność, ubranie i wszystko inne, co pozwala dobrze prosperować w społeczności. Następnie do dóbr wyższego rzędu należy zaliczyć jedność, pokój i bezpieczeństwo społeczności politycznej. Wśród dóbr o jeszcze wyższym stopniu ważności należy wymienić dobra duchowe, jak np. prawda. Ponadto do dóbr, które pozwalają żyć cnotliwie, św. Tomasz zalicza jeszcze prawo, dobre obyczaje, które nabywa się dzięki dyscyplinie w rodzinie oraz cnoty, ponieważ człowiek dzięki swemu cnotliwemu działaniu czyni dobro i daje dobry przykład. W tym pobieżnym i przykładowym tylko wyliczeniu nie można pominąć dóbr, które stanowią pewną spuściznę kulturową ludzkości.

II. CNOTY POLITYCZNE W AKTUALIZACJI DOBRA WSPÓLNEGO

II.1. Rola cnoty sprawiedliwości w aktualizacji dobra wspólnego

Społeczność polityczna istnieje po to, aby aktualizować dobro wspólne, które obejmuje wiele dóbr wchodzących w jego skład. Wśród nich wymienić należy cnoty, wartości moralne, jedność wśród obywateli, pokój, a także dobra materialne, które czynią możliwym i łatwiejszym wzrost w cnotach.

Według św. Tomasza, w aktualizacji dobra wspólnego bardzo ważną rolę spełnia cnota sprawiedliwości, która usprawnia człowieka do rozpoznawania, respektowania i realizacji praw drugiej osoby. Akwinata zdefiniował ją w sposób następujący: *iustitia est habitus secundum quem aliquis constanti et perpetua voluntate ius suum unicuique tribuit*⁴. Sprawiedliwość jest więc sprawnością (*habitus*) i polega na stałej i trwałej woli oddawania drugiemu tego, co jemu się należy. Ponadto św. Tomasz dodaje, że pojęcie sprawiedliwości wymaga, aby oddawać innym to, co im się

³ *STh*, I-II, 100, 6.

⁴ *STh*, II-II, 58, 1.

należy z zachowaniem zasady doskonałej równości. Tym, co odróżnia sprawiedliwość od innych cnót moralnych, jest jej odniesienie do drugiego. Nie można mówić, w sensie właściwym, o sprawiedliwości wobec siebie samego. Przeciwnie, inne cnoty moralne, jak choćby męstwo, czy umiarowanie udoskonalają człowieka zawsze w stosunku do siebie samego. Kiedy mówimy, że akt sprawiedliwości zwrócony jest zawsze ku drugiemu, oznacza to, że tym drugim jest także społeczność polityczna. Wyrażenie «oddać każdemu, to co należy do niego» powinno być rozumiane z jednej strony jako obowiązek jednostki polegający na przyczynianiu się do pomnażania dobra wspólnego, z drugiej zaś obowiązek społeczności wyrażający się w oddawaniu każdemu z obywateli tego, co mu się należy.

Według św. Tomasza, sprawiedliwość porządkuje akty człowieka w stosunku do tych «drugich» na dwa sposoby, to znaczy w stosunku do drugich pojmowanych jako jednostki, oraz do drugich w znaczeniu wspólnoty. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z cnotą sprawiedliwości zwaną *legalną*, albo też *ogólną* (*ordo partium ad totum*), która kieruje człowieka ku dobru wspólnemu społeczności politycznej, w której żyje. Sprawiedliwość ta przybiera nazwę *legalnej*, ponieważ w społeczności politycznej kieruje akty jednostek ku dobru wspólnemu za pośrednictwem sprawiedliwego prawa, a także otrzymuje nazwę *cnoty ogólnej*, gdyż działając na rzecz dobra wspólnego skłania akty wszystkich innych cnót ku niemu.

Zgodnie z tym co twierdzi Akwinata, sprawiedliwość legalna cieszy się najwyższą godnością pośród innych cnót moralnych z powodu jej przedmiotu formalnego, którym jest dobro wspólne, dobro doskonałe i *divinius*. Innymi słowy, dobro wspólne jest jej przedmiotem właściwym i bezpośrednim, dobro zaś jednostek wchodzi w zakres jej zainteresowania tylko na sposób pośredni.

Sprawiedliwość legalna jest cnotą zarówno rządzących, jak i poddanych, ale pierwszorzędnie powinien praktykować ją ten kto rządzi, ponieważ to on właśnie jest odpowiedzialny za ukierunkowywanie wszystkich osób żyjących w społeczności politycznej ku aktualizacji wspólnego celu, a mianowicie dobra wspólnego. Cnota ta jest ściśle związana z ideą prawa, które św. Tomasz zdefiniował jako «*ordinatio rationis ad bonum commune*»⁵, rozporządzeniem rozumu dla dobra wspólnego. Ten, kto rządzi, czyni to za pośrednictwem sprawiedliwego prawa nakazując to wszystko, co dotyczy aktualizacji dobra wspólnego społeczności poli-

⁵ Por. *STh*, I-II, 90, 2.

tycznej. W ten sposób każdy obywatel ma możliwość takiego działania, które pozwoli mu realizować wspólny cel.

Poza sprawiedliwością legalną, która skłania do zgodnych z prawem działań na rzecz dobra wspólnego, określanej też jako ogólna, gdy kieruje akty wszystkich cnót ku temu dobru, św. Tomasz wyróżnia jeszcze inną formę sprawiedliwości i nazywa ją sprawiedliwością *szczegółową*. Do tej formy sprawiedliwości nie przynależy ta cała materia moralna, która może być skierowana ku dobru wspólnemu, jak to jest w przypadku sprawiedliwości legalnej, ale tylko materia określona i szczególna. Sprawiedliwość szczegółowa występuje w dwóch postaciach jako *wymienna* i *rozdzielcza*. Pierwsza z nich, a więc *wymienna* reguluje stosunki pomiędzy «częściami», to znaczy pomiędzy poszczególnymi osobami prywatnymi, albo też pomiędzy grupami osób (*ordo partium ad partes*). Druga natomiast reguluje relacje «całości» do «części», a mianowicie całej społeczności do poszczególnych jednostek, czy też grup osób (*ordo totius ad partes*). Jej zadanie polega na sprawiedliwym i proporcjonalnym podziale honorów i ciężarów. Akt dystrybucji wykonywany jest za pośrednictwem prawowitej władzy i zgodnie z regułą, według której bierze się pod uwagę zasługi i zdolności poszczególnych osób żyjących w danej społeczności.

Według Akwinaty, spośród tych trzech form sprawiedliwości, na miano najbardziej wzniosłej zasługuje sprawiedliwość legalna. Jest właśnie tak, ponieważ jej bezpośrednim przedmiotem jest dobro wspólne, wyższe od dobra prywatnego jednostki. Św. Tomasz wraz z Arystotelesem dostrzega w sprawiedliwości legalnej najpiękniejszą z cnót, której blask jest nieporównywalny ani z gwiazdą poranną ani też wieczorną⁶.

II.2. Rola cnoty roztropności w aktualizacji dobra wspólnego

Cnota roztropności od wielu wieków, a może lepiej od starożytności, była uważana za jedną z podstawowych, fundamentalnych dla życia ludzkiego cnót. Św. Tomasz za Arystotelesem określa ją jako *recta ratio agibilium*⁷, czyli «prawą zasadą działania». Roztropność uzdalnia rozum praktyczny do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia. Człowiek

⁶ Por. *STh*, II-II, 58, 12.

⁷ *STh*, II-II, 47, 2.

roztropny, to ten kto za pośrednictwem rozumnej refleksji na temat wydarzeń jest zdolny przewidzieć prawdziwe dobro, okoliczności i konsekwencje przyszłego, określonego działania. Innymi słowy człowiek roztropny to ten, kto potrafi dokonać właściwego wyboru środków dla osiągnięcia prawego celu.

Według św. Tomasza cnota ułatwia osiąganie dobra, czyni dobrym samo działanie oraz udoskonala tego, który działa. Dobry czyn, który jest efektem cnoty wymaga tego, aby był pełniony chętnie, szybko i nieomylnie, przynajmniej w większości przypadków. Działanie odpowiadające takiej charakterystyce byłoby niemożliwe dla człowieka nie posiadającego *habitus* cnoty. Tak więc dla właściwego działania człowiek musi posiadać także roztropność w sensie, czy też na sposób *habitus*, czyli sprawności.

Roztropność jest jedną z czterech cnót kardynalnych i zaliczana zarówno do cnót intelektualnych, jak też moralnych. Jest cnotą intelektualną, ze względu na władzę, w której jest umiejscowiona i jest cnotą moralną ze względu na materię, która wchodzi bezpośrednio w krąg jej zainteresowania. Ponadto Akwinata dodaje, że roztropność jest cnotą pośrednią pomiędzy życiem aktywnym a kontemplatywnym.

Dla św. Tomasza, cnota roztropności jest najpotrzebniejszą, najbardziej konieczną z cnót dla człowieka i wszystkich jego działań. To właśnie ta cnota w najwyższym stopniu objawia jego wielkość i godność.

Roztropność działa za pośrednictwem trzech właściwych jej aktów: rozważania, osądu i nakazu, z których ten ostatni jest dla niej najbardziej charakterystyczny. Osoba roztropna bada środki w świetle zamierzonego celu i w konkretnej sytuacji osądza, które z nich są właściwe, a które należy odrzucić, a następnie nakazuje realizację tego co ustaliła. W dwóch pierwszych aktach wyraźnie widoczny jest «moment poznawczy», w trzecim zaś «moment nakazujący działanie».

Według św. Tomasza roztropność może być *monastyczna* albo *osobista* wtedy, gdy ukierunkowuje jednostkę ku jej własnemu dobru, a także może być *wspólnotowa* lub *państwowa*, czy też *państwowa*, gdy kieruje wielu ku dobru wspólnemu. Ta ostatnia posiada trzy formy, którym Akwinata nadaje nazwy: *militarna*, niezbędna wojsku, które broni dobra wspólnego Ojczyzny, dalej *ekonomiczna*, potrzebna w celu zabezpieczenia dóbr życiowych dla wspólnot rodzinnych, i wreszcie roztropność *polityczna* konieczna dla aktualizacji dobra wspólnego społeczności politycznej, czy też miasta (*civitas*) w sensie terminologii średniowiecznej. Ta właśnie roztropność, mówi św. Tomasz jest niezwykle potrzebna księciu,

który rządzi miastem i kieruje swoimi poddanymi, ale jest też niezbędną poddanym, którzy powinni być posłuszni księciu w porządku realizacji dobra wspólnego.

Prawdziwa funkcja roztropności politycznej polega, według św. Tomasza, na poszukiwaniu, wskazywaniu i nakazywaniu takich działań, które będą dynamizowały proces aktualizacji dobra wspólnego społeczności politycznej. Cnota ta kieruje i prowadzi człowieka, który jest istotą polityczną ze swej natury, w jego działaniu i ofiaruje mu właściwą intuicję tego, co powinien czynić, aby za każdym razem, promował i aktualizował dobro wspólne tej społeczności, w której żyje.

Według św. Tomasza, sprawiedliwość legalna i roztropność należą do podstawowych cnót człowieka politycznego. Te dwie cnoty są nierozłączne i warunkują poziom dobrego życia społeczności politycznej. Tam gdzie brakuje jednej z tych cnót, nie ma także drugiej i w konsekwencji niemożliwym się staje aktualizacja prawdziwego dobra wspólnego społeczności politycznej.

II.3. Rola miłości (*caritas*) w aktualizacji dobra wspólnego

Człowiek chcąc zrealizować się jako osoba potrzebuje innych ludzi, ponieważ dzięki życiu we wspólnocie może aktualizować dobro wspólne, dobro doskonałe, w którym odnajduje także swoją własną doskonałość. W aktualizacji dobra wspólnego, ze strony osób żyjących w społeczności, ważną rolę spełnia cnota sprawiedliwości i cnota roztropności, które zostały nazwane przez św. Tomasza cnotami *politycznymi*. Jednakże jeszcze bardziej konieczna jest cnota miłości (*caritas*), ponieważ, jak twierdzi Akwinata, dzięki tej właśnie cnocie człowiek nawiązuje przyjaźń z Bogiem i w Bogu kocha swego bliźniego. Stąd także cnota miłości jest niewątpliwie cnotą polityczną, konieczną dla właściwego funkcjonowania społeczności.

Ważne jest, abyśmy uświadomili sobie, że *caritas* nie jest miłością jakąkolwiek. *Caritas*, jest miłowaniem Boga, poprzez które Bóg jest kochany, jako przedmiot szczęśliwości. *Caritas* zgodnie z tym, co twierdzi św. Tomasz, jest to *amicitia hominis ad Deum per quam homo Deum diligit et Deus hominem*⁸, a mianowicie jest «przyjaźnią człowieka z Bogiem, w której człowiek miłuje Boga i Bóg człowieka».

⁸ Św. Tomasz z Akwinu, 3 *Sent.*, 27, 2, 1 c.

Św. Tomasz wyjaśnia, że przyjaźń o której tu mowa, nie jest jedynie własnością, ani też tylko skutkiem tej formy miłości. Przyjaźń jest istotą *caritas*, której cel jest jedyny, a mianowicie Dobroć Boża. Przyjaźń ta znajduje swój fundament we współuczestnictwie w szczęśliwości wiecznej.

Jednakże *caritas* to nie tylko przyjaźń Boga z człowiekiem, ale również przyjaźń pomiędzy ludźmi, ponieważ miłość bliźniego jest rozszerzeniem miłości Boga, na której ta przyjaźń jest ufundowana. Św. Tomasz stwierdza: *ratio diligendi proximum, Deus est*⁹ Znaczy to, że miłość bliźniego nie jest niczym innym, jak tylko miłością Boga rozciągającą się na bliźniego: *Et propter hoc habitus caritatis non solum se extendit ad dilectionem Dei, sed etiam ad dilectionem proximi*¹⁰.

Arystoteles uważa, że fundamentem przyjaźni pomiędzy cnotliwymi obywatelami jest uczestnictwo w dobru wspólnym społeczności politycznej. Natomiast św. Tomasz mówiąc o *caritas* pokazuje, że ta nie ogranicza się tylko do społeczności ziemskiej. Twierdzi on ponadto, iż *caritas* znajduje swój fundament w dobru wspólnym społeczności niebieskiej, społeczności błogosławionych. Akwinata jest jednak doskonale świadomy tego, że w naszym obecnym życiu, w naszej ziemskiej kondycji pielgrzymów ku prawdziwej Ojczyźnie, uczestniczymy w dobru wspólnym społeczności niebieskiej w sposób niedoskonały. To nasze uczestnictwo w dobru wspólnym społeczności błogosławionych jest zawsze «in spe», ale możemy również powiedzieć, iż w pewien sposób już teraz mamy udział w tej rzeczywistości za pośrednictwem łaski bożej.

Tak więc, *caritas*, jak to zostało powiedziane wcześniej, ma swój fundament w uczestnictwie w dobru wspólnym społeczności błogosławionych. Jednak żyjąc tu na ziemi z natury przynależymy do różnorodnych wspólnot ludzkich takich, jak rodzina, społeczność polityczna, Kościół, itd.. Stąd też trzeba abyśmy praktykowali *caritas*, nawet jeśli jest to osiągalne na sposób niedoskonały. W ten sposób aktualizacja dobra wspólnego społeczności ziemskiej i uczestnictwo w jego podziale staje się podstawą *caritas* niedoskonałej, która osiągnie swoją doskonałość w Królestwie Niebieskim.

«Dobre życie» społeczności ziemskiej polega, według św. Tomasza, na życiu cnotliwym obywateli. A więc konieczne jest, aby każdy człowiek we wspólnocie podejmował wysiłek praktykowania cnót. Bardzo ważną rolę w życiu społecznym przypisuje Akwinata cnotcie miłości *ca-*

⁹ *STh*, II-II, 25, 1.

¹⁰ *Tamże*.

ritas. To właśnie *caritas* według niego jest «formą», «korzeniem» i «matką» (*forma, radix et mater*) wszystkich cnót. Akty wszystkich cnót, nabytych czy też wlnych, są pobudzane przez *caritas*. Ona to komunikuje wszystkim cnotom wielkość i piękno życia nadprzyrodzonego. Można powiedzieć za św. Tomaszem, że wszystkie formy miłości, ludzkiej przyjaźni, są także pod ożywiającym wpływem cnoty miłości *caritas*.

Caritas stanowi konieczny warunek dla tworzenia relacji przyjaźni wśród obywateli społeczności politycznej. To właśnie przyjaźń jest nagrodą tych wszystkich, którzy praktykując życie cnotliwe, aktualizują dobro wspólne¹¹. Tak oto pisze św. Tomasz w swoim dziełku *De Regimine Principum*, 1, 10:

...wśród wszystkich [dóbr] światowych żadne chyba nie jest godne tego, żeby stawiać je ponad przyjaźń. Ona bowiem łączy w jedno ludzi cnotliwych, zachowuje cnotę i do niej pobudza. Jej wszyscy potrzebują we wszystkich działaniach, ona nie narzuca się niestosownie w pomysłności ani nie opuszcza w przeciwnościach. Ona przynosi najwięcej przyjemności, bo bez przyjaciół wszelka przyjemność zmienia się w nudę; wszystko zaś co trudne, miłość czyni łatwym i znikomym.

Cnota miłości tworząc więzy jedności pomiędzy człowiekiem i Bogiem, ożywia jednocześnie każde działanie czy to w życiu indywidualnym, czy też społecznym. Podmiotem i przedmiotem miłości *caritas*, która nazywana jest polityczną, albo społeczną nie jest tylko każdy człowiek, ale także cała społeczność jako taka. Cnota miłości, w tym kontekście politycznym, czy społecznym, ukierunkowuje całą aktywność wspólnoty ku dobru wspólnemu, nie tylko rozumianemu w sensie dobrobytu, ale też pojmowanemu w perspektywie celu ostatecznego, to znaczy Boga. Cnota ta spełnia swoje zadanie ożywiając inne cnoty, a przede wszystkim cnotę sprawiedliwości legalnej, której jak zaznaczyłem wcześniej, przedmiotem formalnym jest dobro wspólne.

Człowiek podczas swego życia kieruje się ku pewnym dobrom, które wchodzą w zakres jego zasadniczego celu. Do tych dóbr, twierdzi św. Tomasz, należą na przykład polityka, technika, życie wspólne, itd.. W celu zrealizowania tych dóbr w sposób doskonały, nieodzowne jest praktykowanie cnót, które według Akwinaty domagają się umiłowania tego przedmiotu, ku któremu one się zwracają. Tak więc, aby «żyć dobrze» we wspólnocie w znaczeniu tomaszowym, obywatele muszą aktualizować dobro

¹¹ *De Reg. Princ.*, 1, 10

wspólne. Skoro to działanie ma być działaniem doskonałym, konieczne jest, aby wszyscy praktykowali cnoty i miłowali cel, który realizują. Tak więc niezbędne jest, aby obywatele społeczności politycznej kochali swoją ojczyznę i miłowali dobro wspólne więcej niż dobro indywidualne.

Według św. Tomasza, dobro wspólne może być kochane na dwa sposoby. Pierwszy sposób kochania dobra wspólnego polega na pragnieniu posiadania go. Tak jednak kocha je również tyran, który czyni wszystko, aby dominiować nad miastem. Jasne, że taka miłość jest kochaniem bardziej siebie niż miasta (*civitas*), ponieważ tyran pragnie dobra wspólnego dla siebie.

Prawdziwy obywatel miłuje dobro swojego miasta (*civitas*) wtedy, gdy poświęca się jego aktualizacji, zachowuje je i broni gdy zagraża mu niebezpieczeństwo: «Sed amare bonum civitatis ut conservetur et defendatur, hoc est vere amare civitatem»¹². W sytuacji jego zagrożenia, dodaje św. Tomasz, żąda się od dobrego obywatela ofiary z dobra prywatnego a nawet ryzyka utraty własnego życia. To właśnie cnota miłości *caritas* pozwala obywatelom postępować w taki sposób wobec dobra miasta.

Caritas, która musi być praktykowana przez każdego obywatela w celu aktualizowania dobra wspólnego jest cnotą *par excellence*, ponieważ sprawia, iż kochany jest Bóg, który jest jej bezpośrednim przedmiotem, a także kochany jest bliźni dla Boga i w Bogu. Ten rodzaj miłości nie ogranicza się do kilku osób, ale obejmuje wszystkich nie wyłączając nieprzyjaciół. *Caritas* jest tym rodzajem miłości, którego potrzebuje społeczność polityczna, aby aktualizować dobro wspólne, któremu powinny być podporządkowane dobra jednostek i nierzadko także poświęcone dla jego zachowania i obrony.

II.4. Związek pomiędzy miłością i sprawiedliwością w aktualizacji dobra wspólnego

Cnota miłości i sprawiedliwości to, jak powiedziałem wcześniej, najważniejsze z cnót politycznych, które pozwalają społeczności «żyć dobrze». Obie nazywane są przez św. Tomasza cnotami *ogólnymi*: *caritas*, wtedy, gdy ukierunkowuje akty wszystkich cnót ku dobru boskiemu, zaś sprawiedliwość legalna, wtedy, gdy ukierunkowuje akty wszystkich cnót ku dobru wspólnemu. Zobaczmy teraz, jaka jest zależność pomiędzy *caritas* i sprawiedliwością w społeczności, która aktualizuje dobro wspólne.

¹² *De caritate*, 2 c.

Za pośrednictwem cnoty sprawiedliwości zawiązują się więzy przyjaźni pomiędzy obywatelami społeczności politycznej, ale jeszcze bardziej to się realizuje dzięki praktykowaniu cnoty miłości. Według św. Tomasza, pomiędzy nimi nie ma i nie może być żadnej opozycji. Co więcej, *caritas* domaga się sprawiedliwości i ta musi być zawsze jej towarzyszką. Nie istnieje także prawdziwa sprawiedliwość bez miłości, ponieważ, jak twierdzi Akwinata, *iustitia sine misericordia crudelitas est, misericordia sine iustitia, mater est dissolutionis; et ideo oportet quod utrumque coniungantur*¹³. Tak więc trzeba, aby były zawsze związane ze sobą.

Cnota miłości *caritas* udoskonala sprawiedliwość i ofiaruje jej prawdziwie skuteczny motyw dla jej działania, a mianowicie miłość Boga, w której człowiek odkrywa obowiązek bycia sprawiedliwym i dobroczynnym wobec innych ludzi. Sprawiedliwość nie może być jedyną zasadą kierującą życiem społeczności, ale konieczna jest także *caritas*, stanowiąca duszę porządku społecznego.

Akwinata uważa, że niemożliwe są poprawne relacje pomiędzy obywatelami, którzy mają za zadanie aktualizować dobro wspólne, jeśli w społeczności politycznej króluje tylko sprawiedliwość. Ta ostatnia domaga się zawsze obecności miłości i jeszcze bardziej *caritas* od której otrzymuje dynamizm i doskonałość zgodnie z twierdzeniem św. Tomasza, iż *nulla vera virtus potest esse sine caritate*¹⁴. Tak więc bez cnoty miłości *caritas*, która jednoczy głęboko osoby pomiędzy sobą, nie jest możliwe osiągnięcie ziemskiego celu życia społecznego, to znaczy przyjaźni czyniącej ludzi szczęśliwymi. *Caritas*, jako miłość nadprzyrodzona, w jej podwójnym aspekcie życzliwości i dobroczynności ofiaruje obywatelom zaangażowanym w aktualizację dobra wspólnego motywację i energie nieznanne porządkowi natury.

Ryszard Rybka OP – ur. 1959, profesor teologii moralnej w Uniwersytecie Papieskim „Angelicum” oraz w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym OO. Dominikanów w Krakowie. Pozytywną recenzję artykułu przedstawił o. prof. dr hab. Jacek Salij OP.

¹³ Św. Tomasz z Akwinu, *In Matth.*, V, lect. II, 429.

¹⁴ *STh*, II-II, 23, 7.

Il ruolo delle virtù politiche nell'attuazione del bene comune in s. Tommaso d'Aquino

Sommario

Questo articolo presenta il ruolo delle virtù politiche nell'attuazione del bene comune in s. Tommaso d'Aquino. Per realizzare quest'argomento ho diviso tutta la materia in due parti fondamentali: la prima è dedicata al concetto di bene comune in s. Tommaso e la seconda al ruolo delle virtù politiche nella sua attuazione.

Nella dottrina politica dell'Aquinate le virtù come la prudenza, la giustizia e la carità occupano un ruolo molto importante. Egli fa vedere che la prudenza da tanti secoli, o meglio dall'antichità, è stata considerata una tra le virtù fondamentali per la vita umana. Essa è la virtù più necessaria alla vita umana in tutte le sue attività, e tra tutte le virtù naturali proprio la prudenza meglio rivela la grandezza e la dignità dell'uomo. La vera funzione della prudenza politica, secondo s. Tommaso, consiste in una opera tutta tesa al conseguimento del bene comune. Essa orienta e guida l'uomo politico nel suo agire e gli dà una intuizione giusta di ciò che deve fare, volta per volta, per promuovere il bene comune della società.

Nell'attuazione del bene comune un importante ruolo svolge anche la virtù della giustizia e soprattutto una delle sue forme, denominata da s. Tommaso la giustizia legale. Essa è l'unica tra tutte le virtù, perché il suo oggetto proprio e immediato è il bene comune. La virtù della giustizia legale è la virtù dei governanti che dei sudditi, ma principalmente deve praticarla l'uomo del governo, perché egli ha il compito di orientare, guidare e muovere tutti i membri della società politica al giusto fine, cioè al bene comune.

Secondo s. Tommaso, la giustizia legale e la prudenza sono le virtù più importanti per l'uomo politico. Esse sono tra di loro inseparabili e condizionano il livello del vivere bene di uno Stato. Dove manca una di queste virtù non c'è l'altra e quindi non c'è neanche il vero bene comune della comunità politica.

Nell'attuare il bene comune, da parte delle persone viventi nella società, un ruolo importante svolge la virtù della giustizia e la virtù della prudenza, ma ancora di più necessaria è la virtù della carità, perché mediante di essa l'uomo stringe l'amicizia con Dio e in Dio ama il suo prossimo. Tra gli uomini viventi in una società deve regnare la carità. Senza di essa non esiste nessun'altra vera virtù. Tra la virtù della carità e la virtù della giustizia non c'è e non può esserci nessuna opposizione, anzi la carità nella sua prospettiva esige la giustizia e deve essere sempre accompagnata da essa. Ma non esiste anche una vera carità senza giustizia.

Ryszard Rybka OP